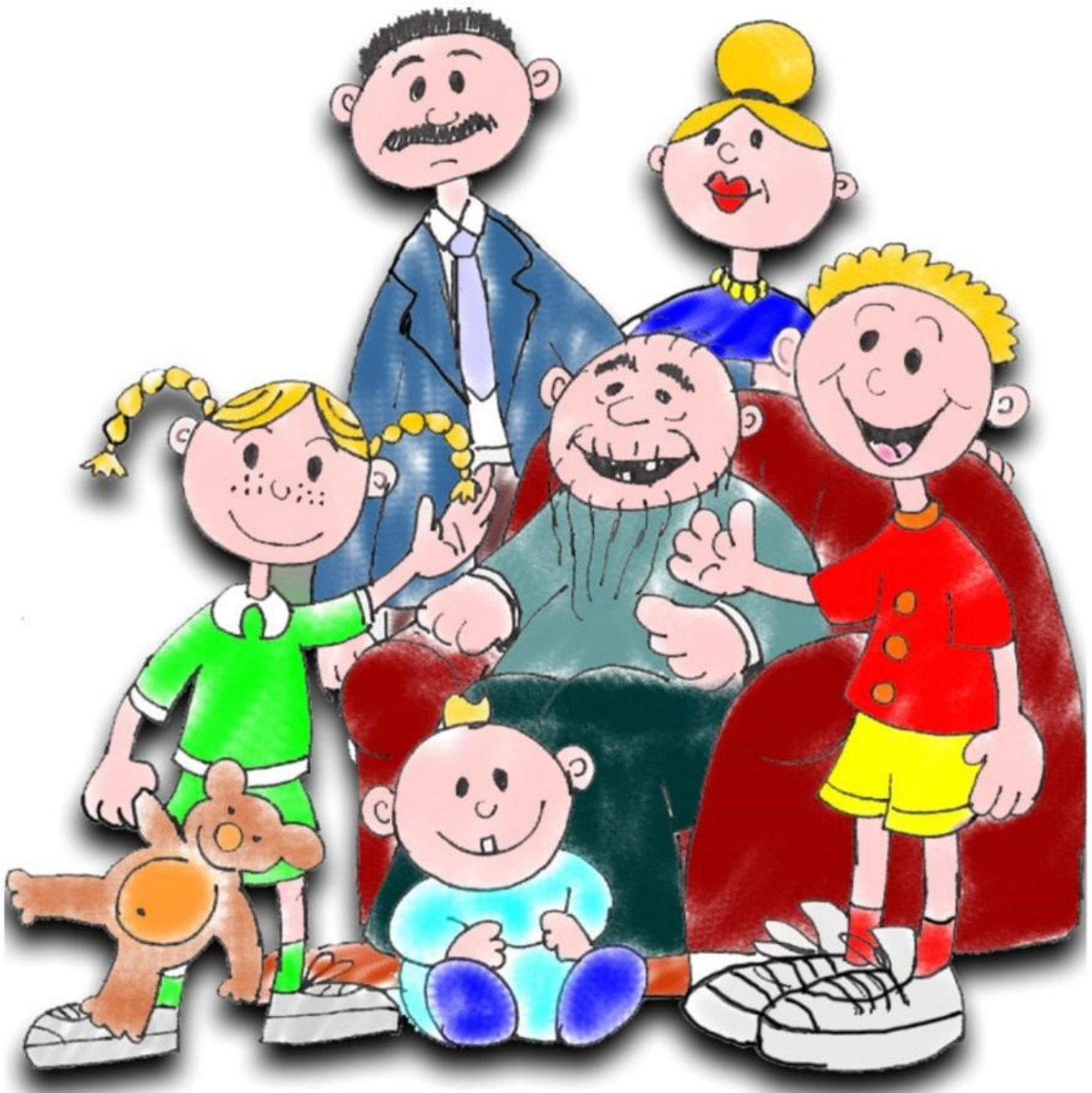


Rodzina, ach, rodzina



Rodzina! Rodzina! Rodzina, ach, rodzina! Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest – Lecz kiedy jej ni ma – Samotnyś jak pies! Wielu z nas pamięta melodię i słowa tej piosenki wykonywanej przez Kabaret Starszych Panów. Ludzkość nigdy nie wymyśli nic lepszego w miejsce tej instytucji, komórki społecznej... jaką jest rodzina. Może właśnie dlatego w obecnym czasie szatan za cel obrał sobie rozwalenie rodziny. Najpierw przez niszczenie tak podstawowych pojęć, jak: matka, ojciec,

mąż, żona. Podejrzliwie patrzy się nie tylko na rodziny wielodzietne, ale na rodzinę w ogóle, taką która jest zwarta, w miarę zgodna, jednomyślna, gdzie jeszcze jej członkowie tęsknią za sobą; dzieci za rodzicami, gdy ich nie ma, rodzice wzajemnie za sobą, za swoimi dziećmi. Ten zmasowany atak szatana na rodzinę jest najlepszym dowodem na to, że jest ona pomysłem samego Pana Boga, którego też nazywamy Ojcem. To sam Bóg od początku miał właśnie taki zamysł, by człowieka wciąż stwarzać, powoływać do życia, przez rodzinę, w rodzinie. Włącznie z powołaniem do życia swojego Syna, w rodzinie z Nazaretu. Rodzina, ach, rodzina. Podziękujmy dzisiaj za swoje rodziny, z których wyszliśmy i które tworzymy, jako rodzice i jako dzieci. I nawet jeśli komuś towarzyszą mieszane uczucia, to podziękujmy za rodziny, których nie mieliśmy. Boże, nasz Ojczy, błogosław matkom i ojcom, błogosław ich dzieciom, błogosław naszym kochanym rodzinom. **[prob.]**